

O sprawie Andrzeja Marka, redaktora naczelnego tygodnika „Wieści Polickie”, który we wtorek ma stawić się w areszcie i odsiedzieć karę za krytyczne artykuły o rzeczniku gminy

# Wyrok sprawiedliwy

**Jerzy Wierchowicz\***

„Gazeta” angażuje się w złej sprawie. Bronicie człowieka, który lekceważy ostentacyjnie porządek prawny. Istotą sprawy nie jest bowiem wcale kneblowanie dziennikarzy i nastawanie na wolność słowa, jak to, nie wiem dlaczego, przedstawiacie. Istotą sprawy jest to, że w państwie prawnym należy szanować wyroki niezawisłych sądów. Musi je szanować i szewc, i minister, i dziennikarz. Czy się nam podobają, czy nie.

Pan Andrzej Marek uznał, że jest niewinny i furda mu jakieś tam wyroki. I tak zapewne by się zachował, gdyby sąd skazał go nie na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem, ale np. na samoistną grzywnę czy na karę ograniczenia wolności. I gdyby tym karom się nie podporządkował, np. nie chciał zapłacić grzywny, sąd zamieniłby mu ją na karę pozbawienia wolności. Tak też jest obecnie. Andrzej Marek nie dopełnił nałożonego na niego przez sąd obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego, a sąd zarządził wy-



WOJCIECH OLUKSIŃK

konanie kary, czyli uchylił zawieszenie wyroku.

Pan Marek ma prawo dochodzić swoich racji wszelkimi metodami zgodnymi z prawem. Ale nie wolno mu lekceważyć wyroku. W swojej obecnej sytuacji procesowej mógł zwrócić się do prokuratora generalnego bądź rzecznika praw

obywatelskich, by wnieśli na jego korzyść kasację. Nie zrobił tego. Podniósł larum, że cierpi za wolność słowa. Tymczasem cierpi za lekceważenie i nieszanowanie prawomocnego wyroku, czego pochwałać nie można. A wy go robicie męczennikiem za wolność słowa. To nieprawda. Wolność słowa była dla mnie zawsze wielką wartością. Na szczęście nie zauważyłem, by w Polsce ktoś na nią nastawał.

Proszę o przeczytanie wyroku i jego uzasadnienie. Ten wyrok jest po prostu sprawiedliwy. ◆